

DOM MIKOŁAJOWSKI W TARNOWIE

Dom Mikołajowski w Tarnowie, to jedna z kamienic otaczających niewielki plac, na którym wznosi się katedra. Znany też inaczej, pod nazwą filii Akademii Krakowskiej, a architektonicznie należący do grupy budowli małopolskich XVI w., stosujących jeszcze dekorację w stylu gotyckim, jak np. zamek w Piotrkowie, nie raz był wymieniany w literaturze naukowej, nie doczekał się jednak dotąd szczegółowszego opracowania. Najczęściej interesowano się budynkiem tym dlatego, że wchodził w skład budynków należących do dawnej Kolonii Akademickiej w Krakowie. Ks. Wincenty Balicki w monografii Tarnowa, wydanej w r. 1831 wspomina o tym domu jako o mieszkaniu dla rektora Akademii. Więcej trochę słów poświęcił naszej kamienicy Wł. Łuszczkiewicz w sprawozdaniu z wycieczki naukowej w lecie 1891 r. („Spraw. Kom. H. Szt. P. A. U.”, t. V). Dużo ważnych faktów historycznych, dotyczących domu Mikołajowskiego, podaje Izidor Chrościński w *Kronice z lat 1784 — 1794 z przydaniem aktów fundacyjnych Kolonii Akademickiej w Tarnowie* (Kraków 1896). Następne uwagi dotyczące naszego zabytku podają: Fr. Herzig, *Katedra niegdyś kolegiata w Tarnowie* (Tarnów 1900), J. Leniek, *Tarnów* (Tarnów 1911). Fr. Leśniak. *Historia zabytków miasta Tarnowa* (Tarnów 1911). Najszerzej omawia dzieje domu Mikołajowskiego Wiktor Arway w dziele *Założenie pełnej Kolonii Akademickiej w Tarnowie* (Tarnów 1927). Opracował on sprawę właścicieli domu, nic natomiast nie mówi o restauracjach, przez jakie budynek z czasem przechodził. Poza tym nie powołuje się na dokumenty, jakkolwiek, zgodnie z udzieloną przez niego informacją ustną, opierał się na aktach kapitulnych dziś już nie istniejących, gdyż zaginęły wraz ze śmiercią Fr. Herziga, który z nich korzystał. Są wreszcie wzmianki w przewodnikach po Tarnowie Orłowskiego, Rapaporta i Rozwadowskiego, Rubacha, a z daw-

nych prac — w *Słowniku Geograficznym*, t. XII. Po wojnie z okazji restauracji zabytku w l. 1948/52 inż. Świszczowski dokonał inwentaryzacji pomiarowej kamienicy. Opis inwentaryzacyjny podany jest w *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, t. I. Kilka uwag na temat domu Mikołajowskiego daje E. Dutkiewicz w pracy *Tarnów* (Warszawa 1954).

Niezależnie od bibliografii w pracy niniejszej wykorzystane zostały i źródła archiwalne, zebrane przez Arwaya, Herziga, Leńka, Leśniaka i Dutkiewicza oraz z informacji ustnych, dotyczących restauracji zabytku w latach powojennych, udzielonych przez ks. dr. W. Smolenia, dr. E. Dutkiewicza, inż. Kulkę, inż. Ścigalskiego i inż. Świszczowskiego. Osobiste poszukiwania archiwaliów względnie materiału ikonograficznego nie dały większych wyników. Udało się wprawdzie znaleźć opis domu z czasów austriackich (w tece Schneidera, p. dalej), plan w tych czasach sporządzony przez J. Losy de Losennau oraz plan sporządzony w r. 1909 przez Mączyńskiego. Nie daje to jednak możliwości rozpatrzenia sprawy dokładnego wyglądu domu w jego stanie pierwotnym, co można było zrobić jedynie na podstawie analizy zabytku. Ważnym źródłem ikonograficznym jest akwarela Vogla z r. 1800, przedstawiająca budynek za katedrą od strony zachodniej, która może pomóc przy rozwiązywaniu niektórych problemów dotyczących wyglądu domu na przełomie XVII, XVIII w. Źródło epigraficzne: Tablica fundacyjna na fasadzie domu Mikołajowskiego. Wykorzystano źródła archiwalne: Państw. Archiwum w Krakowie przy ul. Waryńskiego: Księga T. 11 z lat 1756 — 1794 — 1. *Raport o stanie Kolonii Akademickiej w Tarnowie z r. 1766 § 6. Do residentiis et scholis ejusdem Coloniae.* 2. *Tarnower Collegiat Stift einfiche Pfrunde um heiligen Joannes Cantis betiteft ine der Vorstadt Strużyna und Terlikowski gelegen.* Państw. Arch. na Wawelu: Teka Schneidera Tarnów II. — 1. *An der Tarnów Gymnasind Directoriat Desselbe soll wegen Erwerterung des dortigen Gymnasial gebandes die erforcletichen Risse und Anbauauflage sogleib verfertigen lassen.* 8 November 1810. 2. *Berucht der Radłower R. F. Verwaltung acto 7-ber Octo-*

ber 1818 mittels welchen das Untersuchunge Protocol wegen von H. Weiss verlangten Durchgang durch das n-ro II in Tarnow dem Rel. Funds vorsnahes zugehörige Haus verlangt wird. Własność prywatna W. Arwaya: 1. Chrościński Izydor, *Zapiski ze spraw gimnazjalnych*, rkps z r. 1815. 2. Wiktor Arway, *Przyczynki do historii budynków za katedrą*, rkps z r. 1930.

Dom został ufundowany przez Barbarę i Jana Mikołajowskich herbu Gryf w r. 1524. W r. 1527, za zewoleniem Jana Tarnowskiego, Mikołajowscy podarowali dom wikariuszom tarnowskim, za co tamci przyrzekli odprawiać co miesiąc dwie Msze św. w kolegiacie tarnowskiej za spokój duszy fundatorów. W dn. 7.XI. 1547 r., za zezwoleniem kapituły tarnowskiej, wikariusze zawarli kontrakt zamiany z Marcinem Bładym, kantorem tarnowskim, na mocy którego wikariusze odstąpili dom kantorowi w zamian za nowozbudowaną kamienicę „Jurków” albo „Zamek”, z tym, że obowiązek odprawiania dwóch Mszy św. miesięcznie za dusze fundatorów domu Mikołajowskiego należał w dalszym ciągu do wikariuszy, właścicieli domu „Zamek”. W r. 1554 Marcin Błady sprzedał dom Łowczowskiemu z Pleśny do dożywotniego użytku za sumę złp 140 pod warunkiem, że po jego śmierci dom ten za zwrotem złp 140 przejdzie na własność kapituły tarnowskiej, co nastąpiło w r. 1578. Od tegoż roku od połowy XVII w. dom ten był przeznaczony na mieszkanie dla primiceriusza, a od połowy XVII w. do połowy XVIII w. budynki ponumerowano. Dom Mikołajowski otrzymał nr 11. W połowie XVIII w. kamienica była znacznie podniszczona, toteż kapituła, wynajmując w r. 1749 dom ówczesnemu scholastykowi ks. Kaszewiczowi, nakłada nań obowiązek jej wyrestaurowania.

W r. 1753, dzięki fundacji ks. Kaszewicza, powstała w Tarnowie mała Akademia, zw. „Akademiolą”, której organizacja podobna była do organizacji Kollegium Władysławsko-Nowodworskiego w Krakowie. W 1760 r. biskup krakowski Kajetan Sołtyk dn. 17.III w Kielcach potwierdził fundację Kaszewicza i utworzył kolonię akademicką w Tarnowie, przeznaczając na mieszkanie dla profesorów kamienicę Mikołajowską. Z chwilą przenie-

sienia szkoły farnej na akademicką w typie wyższego zakładu naukowego ks. Kaszewicz ufundował przy kolegiacie prebendę kanoniczną z obowiązkiem nauczania w szkole retoryki i poetyki. Lekcje poetyki miały się odbywać w południowej izbie domu Mikołajowskiego na piętrze, północna zaś część domu miała być zajmowana przez rektora kolonii.

Z raportu o stanie kolonii akademickiej w Tarnowie z r. 1766 dowiadujemy się, że budynki szkolne wymagają remontów, ze względu na dziurawe, przeciekające dachy, które pokryte były starymi dachówkami, zrzuconymi z kościoła kolegiackiego. Na reperację szkoły, jak podaje raport, nie wystarczają dochody ani kolonii, ani uniwersytetu¹. Ponieważ ks. Kaszewicz zajęty organizowaniem kolonii akademickiej nie mógł za życia zająć się restauracją budynków, przeznaczył w testamencie 600 złp na remont budynków szkolnych i rezydencji rektora². Czy powyższa restauracja była dokonana — nie wiadomo, w każdym razie w 12 lat po śmierci ks. Kaszewicza budynki szkolne nie były jeszcze odrestaurowane. W 1773 r. kapituła tarnowska³ wysłała do biskupa krakowskiego wniosek o przydzielenie jej domu Mikołajowskie-

¹ Raport o stanie kolonii akademickiej w Tarnowie z roku 1766, § 6: *Tam scholae quam residentiae, ut supra meminimus. debiliter sunt connectae quia ex tegulis antyguis, quae ex Ecclesia Colleg. dejectae fuerunt ideoque faraminosae et neinosae, ab quam causam facite imbrimus inundantur mansiones ad intra cum incomodis studentium et habitantium et cum periculi imminentis enormis disolationis, cujus reparationi difficillime provideri possit, cum neque proventus Coloniae, nec Universitatis ad id sufficeret...*

² Chrościński, *Kronika*, s. 104: *Quot reperatione supre quod adia Perill olim Kaszewicz in testamento suo haec scribit: Upraszam Ichm XX Executorów, aby reperację szkół i residentia rectoris na siebie wzięli...*

³ Arway, *Założenie pełnej kolonii Akademickiej*, s. 16: „Istniał bowiem zwyczaj w tych czasach, gdy znaczna część kanoników mieszkała poza Tarnowem, iż każdy z nich był obowiązany rezydować przez miesiąc, celem odprawiania przepisanych nabożeństw i dla tych rezydujących kanoników, a nie mających stałej siedziby, przeznaczony był dom Mikołajowski na rezydencję“.

go na rezydencję dla kanoników tarnowskich, co jednak nie doszło do skutku, gdyż dom ten należał do ówczesnego rektora gimnazjum, który był altarystą św. Jana Kantego, a dom ten otrzymał jako uposażenie altarysty. Przez rektorów kolonii dom Mikołajowski był zamieszkiwany do r. 1784.

W r. 1792 rząd austriacki zlikwidował kolonię akademicką, zakładając na to miejsce gimnazjum. Od tego czasu dom Mikołajowski został przeznaczony na rezydencję *Praejectis Gymnasii*, za co fundusz naukowy płacił na rzecz funduszu religijnego 67 florenów rocznie. Taki stan rzeczy trwał do 1810 r. W tym roku, dn. 6.XI. dyrektor gimnazjum Chrościński wystąpił z wnioskiem o rozszerzenie pomieszczeń gimnazjalnych przez dodanie trzech budynków należących do funduszu religijnego, a mianowicie domów nr 9, 10 i 11. Urząd obwodowy, wyrażając na to zgodę, polecił jednocześnie obwodowemu inżynierowi wykonanie odpowiednich planów. Wtedy to zburzono ścianę południową, włączając w ten sposób południowe izby domu Mikołajowskiego do budynku nr 10. Jak się zdaje, pomieszczenia północne i środkowe zajmowane były przez dyrektora szkoły do r. 1856. Jak wynika z protokołu dochodzenia z dn. 7.XI. 1818 r. w sprawie żądanego przez Józefa Weissa, właściciela domu przy ul. Wałowej 13 prawa przechodu, przez dom Mikołajowski istniało przejście łączące przedmieście ze śródmieściem. Weiss stwierdza, że przejście to istniało od niepamiętnych czasów. W wyniku Weiss otrzymał pozwolenie na korzystanie z tak dogodnego przejścia, które było używane przez mieszkańców Podwala aż do r. 1880.

W l. 1880—1896 południową część budynku, włączoną do budynków szkolnych zajmowała szkoła obwodowa, drugą część domu zajmował kierownik szkoły. W r. 1896 szkoła została przeniesiona do nowego budynku, budynki zaś za katedrą przeznaczono na pomieszczenie dla żeńskiej szkoły wydziałowej. W r. 1903 szkołę tę przeniesiono do nowych budynków, budynki zaś za katedrą chyliły się ku upadkowi. Według informacji Arwaya, od tego czasu

dom Mikołajowski nie był przez nikogo zajmowany i znajdował się w stanie kompletnej ruiny. Ściany były popękane, dach zaciekał, futryny okienne zniszczone. Dopiero w okresie okupacji niemieckiej domem tym zainteresowała się Kuria Diecezjalna w Tarnowie, zabezpieczając dom przed całkowitym zniszczeniem.

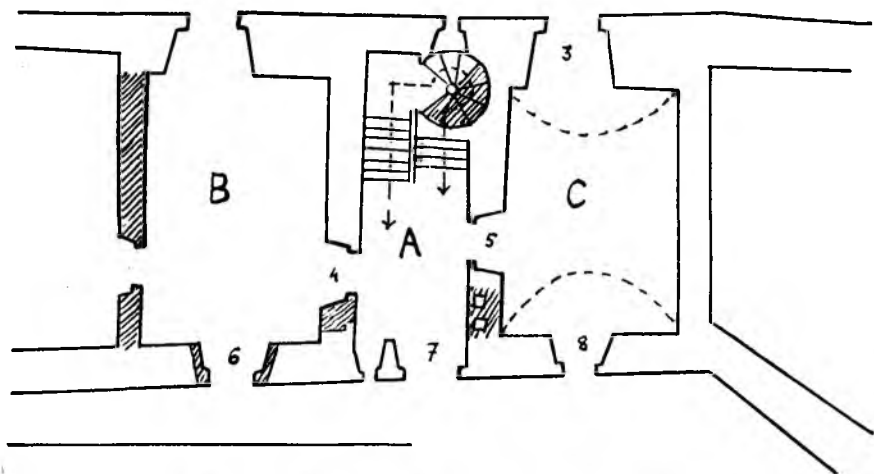
W r. 1944 Kuria Diecezjalna przeznaczyła dom Mikołajowski na pomieszczenie Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie, w związku z czym w l. 1948—1952 gmach odrestaurowano, na podstawie wykonanych w r. 1946 pomiarów i planów odbudowy. W obecnej chwili w domu mieszczą się sale wystawowe Muzeum.

Dom Mikołajowski w Tarnowie stoi przy placu, na którym wznosi się katedra, przy załamaniu linii zabudowy przy północno-zachodnim rogu katedry. Tylne elewacje wychodzi na podwórko, którego bok przeciwległy tworzy linia muru obronnego miejskiego. Fasada domu zwrócona jest w przybliżeniu na południe. Po obydwu stronach przylegają do naszego budynku dwie inne kamienice. Poziom terenu od strony tylnej jest niższy o 1,50 m.

Dom zbudowany jest z cegły o wymiarach $27,0 \times 13,0 \times 7,5$, $2,50 \times 12,0 \times 9,0$ i $29,0 \times 13,0 \times 10$ cm. Układ cegły gotycko-polski. Obrazowania otworów okiennych i drzwiowych wykonane są z kamienia. Dach kryty czerwoną dachówką falistą. Dom ma dwie kondygnacje, jest w całości podpiwniczony, jednotraktowy, elewacje trójosiowe. Rzuty obu kondygnacji i piwnic zasadniczo pokrywają się ze sobą. Posadzka przyziemia leży na jednym poziomie z obejściem od strony wschodniej.

Rzut poziomy domu tworzy prostokąt o wym. $12,60 \times 7,60$ m. Wewnątrz dzieli go na obu kondygnacjach na trzy nierówne co do powierzchni pomieszczenia dwie równoległe ściany poprzeczne. Środkowe pomieszczenie, najwęższe, mieści w głębi po jednej stronie oddzielone ścianką kręcone schody na piętro oraz zejście do piwnicy. Po obu stronach sieni leżą izby; po prawej stronie nakryta kolebką o osi podłużnej, po lewej — nieco szersza, nakryta stropem. Obydwie izby mają po jednym oknie na każdej

elewacji i są dostępne bezpośrednio z sieni. Sień ma od frontu drzwi wejściowe i okienko, a od tyłu, po podniesieniu się o kilka stopni, drzwi do klatki schodowej. Pomieszczenia na piętrze two-



Tarnów, Dom Mikołajowski, rzut poziomy.

rzą odpowiednik dolnych i wszystkie trzy kryte są stropem. W piwnicy sień i pomieszczenie po lewej stronie (większe) połączone są w jedną całość, a nakrywa je kolebka na osi biegnącej równoległe do fasady; przedziela ją łuk, na którym oparta jest ściana poprzeczna pięter. Drugie pomieszczenie boczne nakrywa kolebka podłużna. Każde pomieszczenie — mniejsze oraz połączone — oświetla małe okienko piwniczne.

Architektura zewnętrzna kamienicy dość skromna. Fasada gładka, bez podziałów architektonicznych. W rozmieszczeniu otworów na powierzchni fasady brak prawidłowości. Pustą płaszczyznę ceglanego, nietynkowanego muru przerywają tylko na parterze portal, dwa okna i trzy otwory wziernikowe i na piętrze trzy okna, a całość wieńczy gzyms wykonany w cegle, lekko wysunięty przed lice ściany. Okna bocznych izb leżą w jednym pio-

nie dla dołu i góry, okno środkowe na piętrze leży na osi fasady, portal zaś jest nieco przesunięty w prawo.

Ten portal stanowi główną ozdobę fasady, wykonany jest w ciosie i składa się z dwu węgarów, prostokątnego nadproża i gzymsu wieńczącego. Główny element dekoracyjny stanowią trzy laski, zaczynające się na pewnej wysokości, biegnące w węgarach pionowo, a w nadprożu tworzą dwułęcz (wewnętrzna), łuk pełny (środkowa), i prostokąt w linii obramienia portalu. Właściwy otwór jest prostokątny. Dochodzi do tego tarcza o kształcie wachlarza. Gzyms tworzą trzy uskoki ozdobione jońskimi ząbkami. Tuż nad portalem, z prawej strony gmerk wykonany na płycie kamiennej w kształcie prostokąta o wymiarach $0,40 \times 0,70$ m, wmurowanej w lico ściany. W górnej części płyty — tarcza herbowa, na której widnieje rzeźba półpełna przedstawiająca godło „Gryf”. Tarczę otacza wieniec, jak gdyby upleciony z suchych lodyg, liści i małych owoców, przypominających kształtem rajske jabłuszka. Pod wieńcem z jednej strony cyfra rzymska M. D., z drugiej dalszy jej ciąg: XXIII. W dolnej części płyty falująca wstęga o zwiniętych końcach, na której napis: *Fundatio Domus per Joannem Mikolaiovsky MDXXIII.*

Po lewej stronie portalu, w odległości 20 cm od obramienia dwa wzierniki — jeden na wysokości nadproża do sieni, drugi tuż nad ziemią do piwnicy. Obydwa otwory kwadratowe o boku 0,50 m, obramienia kamienne. W otworach kraty, w górnym wzierniku ustawiona ukośnie. Po prawej stronie taki sam wziernik na osi okien, nad nim prostokątne okno do izby północnej na parterze, o wymiarach $0,65 \times 0,80$ m, w kamiennym, fazowanym obramieniu. Po lewej stronie portalu podobny do poprzedniego, lecz nieco większy ($0,87 \times 1,18$ m) otwór okienny do izby południowej. Obydwa okna zaopatrzone są w kraty.

Na piętrze trzy okna, których ławy podokienne są na jednym poziomie. Okno środkowe, niższe i węższe od dwu innych, o wymiarach $0,70 \times 1,10$ m, ujęte jest w kamienne obramienie, które

kształtują trzy laski, wyrastające z cokolików, oddzielone holkiem. Laska zewnętrzna z obu stron, o przekroju prostokątnym, tworzy w górze łuk w ośli grzbiet, następne zaś, o przekroju kołistym, również tworzą podobny łuk, ale przed tym przecinają się odpowiednio ze sobą. Ława podokienna ma wygląd gzymsu o profilu zbarbaryzowanym, antycznym, ozdobionego jońskimi ząbkami i wstęgą owiniętą na kij. Nad oknem środkowym widzimy wnękę o wym. $0,40 \times 0,70$ m. Boczne okna piętra, jednakowe, ujęte są w kamienne obramienia, profilowane, przy czym profil ten załamuje się na wysokości $1/8$ do otworu. Ławy okienne (gzymsy parapetowe), jak przy oknie środkowym.

Elewacja zachodnia kamienicy skromna, bez podziałów architektonicznych i dekoracji rzeźbiarskiej. Ściana parteru stanowi odcinek miejskich murów obronnych, reszta nadbudowana. Układ otworów przypadkowy, kształt i wielkość zróżnicowane. W stosunku do muru okna są małe. Otwór drzwiowy bez obramienia, zamurowany. Okna ujęte są w kamienne fazowane obramienia. Fazowanie okna środkowego górą przechodzi w ośli grzbiet. Okno na piętrze po stronie lewej, większe, również w kamiennym obramieniu, przy czym w środku krzyż kamienny, fazowany, dzieli okno na cztery pola. Pod dachem resztki ceglanego, uskokowego gzymsu.

We wnętrzu ciekawie przedstawia się sień, kryta stropem, przy czym belki, fazowane, biegną równolegle do dłuższej osi sieni. Dwie belki po bokach są częściowo wpuszczone w ściany, trzecia na osi. Podtrzymuje je podciąg. Podłoga ułożona z prostokątnych płyt kamiennych. Pod wziernikiem, przy ścianie ceglana, niska ława, zajmująca pół szerokości ściany wschodniej. Kamienny portal, prowadzący do izby północnej zdobią, oprócz fazy w węgarach i nadprożu, dwa geometryczne, cięte na wzór kryształów motywy w górnych narożnikach portalu, ujętego w ramę prostokątną.

W izbie północnej podłoga z cegły ułożonej w jodełkę, w południowej z cegły w kwadraty. Ciekawszych momentów brak.

Na piętro prowadzą kręcone kamienne schody w okrągłej wewnętrznie a kwadratowej od zewnątrz klatce schodowej. Schody zakręcają od dołu ku górze w prawo. Z lewej strony jest poręcz wykonana w kamieniu, wpuszczona w ścianę klatki schodowej. Izba środkowa na piętrze jest nieco dłuższa od sieni, ponieważ ściana od elewacji zachodniej jest cieńsza. Z dwu portali prowadzących do bocznych sal, ciekawszy jest południowy, prawie identyczny z portalem wejściowym od zewnątrz, z tą jedynie różnicą, że laski posiadają inny profil, i że nie ma gzymsu wieńczącego. Inny nieco jest też motyw dekoracyjny w środku nadproża. Portal północny, złożony z węgarów i prostokątnego nadproża, zdobią laski, przecinające się wzajemnie i biegnące prosto lub tworzące łuki. Nad portalem widnieje prostokątna, kamienna płyta, wmurowana w lico ściany i mieszcząca płaskorzeźbioną tarczę herbową z godłem „Gryf” oraz nadpis pod tarczą: „Jo Mikołajowski MDXXIIII”. Z prawej strony portalu wnęka kominowa, nad nią otynkowana kapa.

W izbie północnej zwracają uwagę umieszczone poniżej parapetu okiennego w ościeżu okiennym dwie ławy kryte kamiennymi płytami. W ścianie północnej mieści się portal, którego prostokątnie wycięty otwór jest obecnie zamurowany. Obrazowanie otworu składa się z węgarów, prostokątnego nadproża i gzymsu wieńczącego. Portal zdobią laski, wybiegające z cokolków, z których jedna, zezwężona (o przekroju prostokątnym) tworzy prostokąt ramy, a dwie pozostałe laski w węgarach nie mają powiązania z laskami w nadprożu. Laski tworzące motywy nadproża wybiegają z dolnych kątów nadproża. Portal wieńczy gzyms o profilu zniekształconym, renesansowym. Izba południowa ciekawszych fragmentów nie posiada.

Stan zachowania, po ostatniej restauracji, niezły. W portalach jednak widoczne są ślady zniszczeń, a i w ogóle zatraciły

one nieco swoją czytelność przez nieumiejętne scieranie lakieru, którym były pokryte.

Stan, w jakim widzimy obecnie dom Mikołajewski, jest jednak wynikiem zmian, jakie z biegiem czasu w nim powstały. Należy zresztą, zaznaczyć, że podczas ostatniej restauracji częściowo przywrócono niektóre fragmenty i układ pierwotny, niektóre wykonano zupełnie na nowo. Częściowo odtworzenie wyglądu pierwotnego zrobić możemy dzięki rysunkom Matejki, reprodukowanym w swoim czasie w „Sprawozdaniach Kom. Hist. Sztuki P.A.U.". Na rysunku np. „przedstawiającym się, widzimy, iż strop jej wyglądał zupełnie inaczej niż obecny, zresztą i klatka schodowa. Co do wyglądu zewnętrznego, na akwareli Vogla z r. 1800, przedstawiającej miejskie mury obronne, na elewacji zachodniej widać na osi środkowej coś w rodzaju wykusza w kształcie półwalca. Zgodnie z przypuszczeniem prof. Dutkiewicza w wykuszu tym mieściła się latryna. Opis z r. 1791 pokrywa się ze stanem obecnym, z tym, że mówi o dachu krytym gontami, ceglanych podłogach na piętrze i drewnianych na schodach.

Na podstawie analizy murów można przypuszczać, że ogólny układ domu nie uległ zasadniczym zmianom. Mogą o tym świadczyć piwnice, których założenie z niewielkimi tylko odchyleniami pokrywa się założeniami parteru i piętra, oraz średniowieczny wątek murów (gotycko-polski). W fasadzie po obu stronach okna środkowego na piętrze widnieją ślady w kształcie prostokątów, z resztkami wmurowanego kamienia. Inż. Ścigalski sądzi, że mogą to być ślady po kroksztynach, na których wspierał się daszek osłaniający portal. Przypuszczenie to wydaje się być niesłuszne, gdyby bowiem daszek wspierał się na kroksztynach umieszczonych w miejscach widniejących śladów, przesłaniał by wówczas połowę okna. Należy jeszcze zaznaczyć, że nad oknem środkowym widoczna jest wnęka, odpowiadająca wymiarom i kształtem płycie fundacyjnej, mieszczącej się obecnie z prawej strony. Wydaje się, że tablica ta mogła być umieszczona w wymieniczej wnęcie, zaś w miejscach śladów mogły być umieszczone inne godła. Biorąc pod uwagę fakt, że dom ten przeznaczony był na

mieszkanie dla wikariuszy tarnowskich, mogły być w tych miejscach umieszczone godła dewocyjne.

W analizie stylistyczno-porównawczej, która by nam mogła wyjaśnić i genezę form architektonicznych „domu Mikołajewskiego”, znaczną rolę gra analiza układu rzutu poziomego, a obok tego układ w kierunku pionowym, co decyduje i o wyglądzie fasady. Przyjęło się powszechnie, że pierwotne domy w miastach były dwutraktowe, z sienią przechodową jako zasadniczym momentem kompozycyjnym, na środku. W procesie rozwojowym ukształtowała się forma kamienicy trzytraktowej, którą można przyjąć jako najbardziej typową dla ośrodka staromiejskiego na terenie całego kraju.

Wewnętrzne ukształtowanie domu Mikołajowskiego stawia go w nieco odrębnej pozycji w stosunku do mieszczańskich kamienic tego okresu: plan rozbudowy jest nie w głąb, a w szerz. Jednym z czynników, który mógł wpłynąć na takie ukształtowanie planu, mógł być kształt parceli. W naszym wypadku plac był ograniczony z trzech stron, a na ścianę zachodnią parteru wykorzystany został odcinek muru miejskiego, nie pozwalając na dalsze rozwinięcie planu w głąb. Od południa stał już budynek murowany wzniesiony pod koniec XV w., od północy zaś dom drewniany. Nie było więc możliwości rozwinięcia planu w żadnym kierunku. Należy też wziąć pod uwagę i to, że kamienicę naszą wzniesiono na placu należącym do kolegiaty, wobec czego przepisy dotyczące budowania domów w miastach tu nie obowiązywały. Wreszcie wnętrze domu i jego układ związany jest i z charakterem życia społecznego i prywatnego jego mieszkańców. Dom Mikołajowski został przeznaczony na mieszkanie dla wikariuszy w r. 1527, czyli w trzy lata zaledwie po wzniesieniu. Można więc przypuszczać, że i budowany był z myślą o tej fundacji. Pod tym kątem rozpatrywane zagadnienie układu domu jest zupełnie uzasadnione. Należy zaznaczyć, że koncepcja takiego układu nie jest zjawiskiem zupełnie odosobnionym. Pozorne podobieństwo wykazują domy małomiasteczkowe, z tym, że domy te posiadają podcienia, co w naszym wypadku byłoby zby-

teczne. O możliwości rozbudowy kamienic trzytraktowych z jednotraktowych mówią takie przykłady, jak rozbudowa kamienicy Mucharskich w Jarosławiu, analiza murów domów w tym mieście przy ul. Grodzkiej 8, 10 i 16 oraz analiza domów kanonicznych w Krakowie, przy ul. Kanoniczej. Te właśnie domy, wzniesione poza obrębem murów miejskich, gdzie przepisy budowania domów w miastach nie obowiązywały, znamionuje bryła zwarta i przejrzysta. Były one przeważnie jednotraktowe, jednoosiowe, a więc układem swym przypominały i nasz zabytek. Istotna różnica zachodzi w proporcjach.

Zbieżności i to nawet znaczne występują przy porównaniu domu Mikołajowskiego z domami Długosza w Sandomierzu i w Wiślicy z XV w. Domy te założone są na planie prostokąta z podziałem wewnętrznym na trzy pomieszczenia dwoma równoległymi ścianami. Pomieszczenia boczne zostały tu jednak podzielone z kolei każde na trzy trakty, a klatki schodowe mieszczą się przy prawym murze działowym i są dwubiegowe. Według Drażana (*Goticy a renesaneni nestsky Dum z ježnich Cech a Morawy*, „Zprawy pamatkowe pece 1950 r.”, zesz. 5), układ taki stosowany był w Czechach w okresie wczesnego średniowiecza. Drażan ten typ domów wiąże z palatium grodowym, nawiązując do nich późniejsze budowle wiejskie i miejskie. Z drugiej strony układ domu Mikołajowskiego przypomina układ wolnostojących domów we Francji z XIV i XV w., których pozostałości można spotkać w mniejszych miastach Francji. Najbardziej zbliżony do naszego plan posiadają domy w Avallon i w Flavigny, z tą tylko różnicą, że okrągła klatka schodowa z kręconymi schodami nadwieszona jest częściowo nad głównym portalem domu⁴. Nasuwa się więc pytanie, czy układ domu Mikołajowskiego nie jest następstwem zachowanego w pewnym sensie gotyckiego rdzenia?

Gotycki z zasady jest również sposób rozmieszczenia otworów na elewacjach, zdradzający projektowanie od wnętrza, mimo że

⁴ Plan domu w Avallon p. u. Villet le Duc'a, *Dictionnaire raisonné de l'architecture française...*, t. VI, s. 238.

niektóre obramienia tych otworów wykazują elementy renesansowe, co zresztą dotyczy tylko fasady. O ile więc elewacja zachodnia jest typową dla elewacji gotyckich, o tyle fasada ujawnia cechy obu stylów. Analogie do układu elewacji domu Mikołajowskiego znajdujemy w Polsce i w domach kanoniczych w Krakowie i w domach Długosza w Sandomierzu i Wiślicy.

Musiało już zwrócić na siebie uwagę niezwykle bogactwo obramień portali w domu Mikołajowskim, które zasadniczo dadzą się podzielić na dwa typy: portale laskowe, ujęte zwykle w prostokąt i portal ozdobiony fazą gotycką i motywami kryształowymi, przypominającymi sklepienia kryształowe (portal w sieni na parterze do izby północnej). Typ pierwszy odnajdujemy na zamku w Krakowie na Wawelu, jak również i w zamku w Piotrkowie Trybunalskim, przypisywane Benedyktynowi Sandomierzaninowi. Na wyraz plastyczny tych obramień składają się: przewaga motywów ornamentalno-geometrycznych, utworzonych przez gotyckie laski, oraz harmonijne powiązanie motywów gotyckich z renesansowymi, z dodatkiem motywów ludowo-rodzimych, zaczerpniętych z ciesiołki. Co do portalu „kryształowego”, identyczny portal znajdujemy w zewnętrznej ścianie na parterze oficyny domu w Krakowie przy ul. Kanoniczej 17, z tą różnicą, że laski w tym portalu są cieńsze. Dekorację kryształową portalu w domu Mikołajowskim można by było powiązać z dekoracją filarów w Collegium Maius w Krakowie, jakkolwiek jest i różnica: w filarach kryształiki powstały na skutek przenikania się ukośnie biegnących żłobków, zaś w portalu mikołajowskim na skutek przenikania się grubych lasek o przekroju trójkątnym.

Wracając do portali pierwszego typu, który Tomkowicz nazywa specjalnie krakowskim, a których twórcę widzimy w Benedykcie Sandomierzaninie, musimy jednak stwierdzić pewne różnice między portalami w domu Mikołajowskim a wawelskimi. Różnice te są następujące:

1. W obydwu wypadkach biegnące pionowo laski dzielą się i krzyżują w naprożu. Lecz w portalach wawelskich utworzone przez to przecinanie się lasek plecionki są bardziej plastyczne,

zagłębiające się perspektywicznie w nadproże, podkreślające więc trzeci wymiar.



Tarnów, Dom Mikołajowski. Fragmenty wnętrza.

Fot. Muzeum Diecezjalne w Tarnowie.

2. Laski, które tworzą zasadniczą kompozycję, w portalach wawelskich są zwielokrotnione, bogato profilowane, czasami kształtowane śrubowato; w portalach mikołajowskich są one mniej plastyczne, przy czym są proste, o przekroju kolistym, trójkąt-

nym lub prostokątnym, a jeżeli są profilowane, to profil ich nie jest tak skomplikowany jak w wawelskich.

3. Portale wawelskie wszystkie zwieńczone są niezmiernie ozdobnie potraktowanymi wrymsami. Z portali mikołajowskich tylko dwa posiadają zwieńczenia w postaci gzymsów, a dekoracja tych gzymsów jest o wiele skromniejsza.

4. W portalach wawelskich oprócz plecionki utworzonej z lasek wypełniają nadproża motywy renesansowe w połączeniu z ludowymi. Z motywów tych w portalach mikołajowskich występują tylko kółka.

5. Motywy renesansowe w portalach mikołajowskich grają mniejszą rolę w ogólnym efekcie niż w wawelskich. Można by powiedzieć, że portale wawelskie są gotycko-renesansowe, mikołajowskie zaś — renesansowo-gotyckie.

6. Technika kamieniarska w portalach mikołajowskich jest niższa znacznie, z wyjątkiem może portalu na I piętrze do izby północnej.

Przeprowadzona wyżej analiza form domu Mikołajowskiego w Tarnowie wykazuje, że architektura tej budowli nosi na sobie charakterystyczne piętno epoki przejściowej, ze wszystkimi jej znamionami, łącząc zdobycze Renesansu z tradycjami domów gotyckich.